

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 353/2025 | 19 grudnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Osobówka dachowała na lokalnej drodze

Przykry koniec przedświątecznej podróży.

Osobówka dachowała na lokalnej drodze



Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w czwartek 18 grudnia. Jak informuje infoilawa.pl, samochód osobowy dachował na jednej z lokalnych dróg.

Samochód dachował na lokalnej trasie

Zdarzenie miało miejsce 18 grudnia przed godziną 14:00 na drodze pomiędzy Radomnem a Chroślem, na terenie gminy Nowe Miasto Lubawskie. Kierujący samochodem osobowym stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto przewróciło się na dach.

Na miejsce wezwano służby, w tym patrol policji, który zabezpieczył miejsce zdarzenia i ustalił jego przebieg.

Policja: to była kolizja drogowa

Jak przekazali funkcjonariusze, zdarzenie nie zostało zakwalifikowane jako wypadek. Kierowca poniósł konsekwencje finansowe.

„Zdarzenie to jest przez policjantów rozpatrywane jako kolizja w ruchu drogowym. Sprawca został ukarany mandatem” – poinformowała asp. szt. Ludmiła Mroczkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim, w rozmowie z infoilawa.pl.

Nikomu nic się nie stało

Mimo że samochód znalazł się na dachu, uczestnik zdarzenia nie odniósł poważnych obrażeń. Policja apeluje o zachowanie ostrożności i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, ponieważ nawet chwila nieuwagi może zakończyć się bardzo groźnie.

źródło: infoilawa.pl

Strażacy pod Olsztynem walczyli z pożarem sauny



fot. OSP Barczewo

Wieczorem w Kromerowie doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia, które postawiło na nogi kilka zastępów straży pożarnej. Ogień pojawił się w miejscu, gdzie nikt nie spodziewał się nagłego zagrożenia. Szybka reakcja świadków i strażaków miała kluczowe znaczenie dla dalszego przebiegu akcji.

Pożar sauny w Kromerowie. Zgłoszenie wpłynęło tuż przed godziną 19

Do zdarzenia doszło w czwartek, 18 grudnia 2025 roku. O godzinie 18:54 Ochotnicza Straż Pożarna w Barczewie otrzymała zgłoszenie o pożarze sauny w miejscowości Kromerowo. Był to już 250. wyjazd tej jednostki w 2025 roku.

Po przybyciu pierwszych zastępów na miejsce strażacy przeprowadzili rozpoznanie, które potwierdziło pożar sauny. Ogień objął dach obiektu i istniało ryzyko jego dalszego rozprzestrzeniania się.

Pracownicy ruszyli do gaszenia jeszcze przed przyjazdem straży

pożarnej

Zanim na miejsce dotarły zastępy straży pożarnej, pracownicy obiektu podjęli próbę gaszenia pożaru przy użyciu gaśnic proszkowych. Ich działania pozwoliły ograniczyć intensywność ognia i spowolnić rozwój pożaru do czasu przybycia służb ratowniczych.

To szybkie działanie miało istotny wpływ na dalszy przebieg akcji i ułatwiło strażakom prowadzenie skutecznych działań gaśniczych.

Akcja gaśnicza z użyciem drabin i sprzętu ochrony dróg oddechowych

Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia i przystąpili do właściwych działań gaśniczych. Podano dwa prądy wody w natarciu na palący się obiekt. Ratownicy prowadzili działania z wykorzystaniem drabin

nasadkowych, pracując w sprzęcie ochrony układu oddechowego.

Po dotarciu kolejnych zastępów rozpoczęto prace rozbiórkowe elementów konstrukcji budowlanych. Do tego celu użyto sprzętu burzącego oraz przecinarki do betonu i stali. Po ugaszeniu ognia strażacy dokładnie sprawdzili pogorzelisko przy użyciu kamery termowizyjnej, aby wykluczyć ryzyko ponownego zapłonu.

W akcji brało udział kilka

zastępów straży pożarnej

Do działań zadysponowano zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Barczewie o numerach 309N04 i 309N02, a także strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Biskupcu, OSP Ramsowo oraz Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej.

Przyczyny pożaru nie zostały na razie oficjalnie podane. Okoliczności zdarzenia będą przedmiotem dalszych ustaleń.

źródło: OSP Barczewo

Nowoczesna edukacja na Mazurach. Ruszyła wirtualna strzelnica dla młodzieży



fot. Powiat Ostródzki

Nowoczesna edukacja coraz śmielej sięga po technologie znane z profesjonalnych ośrodków szkoleniowych. W Ostródzie powstało miejsce, które łączy bezpieczeństwo, innowację i praktyczne kształcenie młodzieży. Nowa inwestycja już teraz wzbudza duże zainteresowanie i zapowiada zmiany w sposobie prowadzenia zajęć.

Nowoczesna wirtualna strzelnica otwarta w Zespole Szkół Zawodowych w Ostródzie

12 grudnia 2025 roku w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica oraz Centrum Kształcenia

Ustawicznego w Ostródzie oficjalnie otwarto wirtualną strzelnicę. Inwestycja została zrealizowana przy wsparciu finansowym Ministerstwa Obrony Narodowej i stanowi ważny element rozbudowy nowoczesnej bazy dydaktycznej w powiecie ostródzkim.

Nowa strzelnica oparta jest na zaawansowanych systemach symulacyjnych, które pozwalają prowadzić treningi strzeleckie w realistycznych, a jednocześnie w pełni kontrolowanych warunkach. Rozwiązanie to eliminuje ryzyko związane z tradycyjnym strzelaniem, zachowując przy tym wysoki poziom realizmu.

Bezpieczeństwo i realizm. Jak działa wirtualna strzelnica w Ostródzie

Zastosowana technologia umożliwia wyświetlanie realistycznych wizualizacji oraz symulację różnych scenariuszy treningowych. Uczniowie korzystają z interaktywnych systemów, które pozwalają ćwiczyć celność, koncentrację i reakcję w warunkach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistych.

Pomieszczenie zostało odpowiednio przystosowane do prowadzenia zajęć, a całość wyposażono w specjalistyczny sprzęt oraz systemy kontroli. Dzięki temu strzelnica spełnia zarówno wymogi bezpieczeństwa, jak i standardy nowoczesnego szkolenia.

Zajęcia dla uczniów i dostępność poza planem lekcji

Zajęcia na wirtualnej strzelnicy będą prowadzone przez pięciu przeszkolonych nauczycieli. Strzelnica zostanie wykorzystana m.in. w ramach innowacji pedagogicznej związanej z logistyką wojskową, a także podczas lekcji wychowania fizycznego. Zaplanowano również możliwość korzystania z obiektu poza obowiązkowymi zajęciami dydaktycznymi.

Strzelnica nie będzie dostępna wyłącznie dla uczniów Zespołu Szkół Zawodowych. Z obiektu będą mogli

korzystać także inne osoby zainteresowane, po wcześniejszym zgłoszeniu się do placówki.

Inwestycja za blisko 250 tysięcy złotych z dużym wsparciem MON

Koszt realizacji wirtualnej strzelnicy wyniósł niemal 250 tysięcy złotych. Aż 80 procent tej kwoty pochodziło z dofinansowania Ministerstwa Obrony Narodowej. Środki przeznaczono na adaptację pomieszczenia, zakup systemów wizualizacyjnych oraz specjalistycznej infrastruktury technicznej.

Otwarcie strzelnicy wpisuje się w szerszą strategię inwestowania w nowoczesną edukację i podnoszenie jakości kształcenia w szkołach powiatu ostródzkiego. To kolejny sygnał, że praktyczne umiejętności i innowacyjne rozwiązania stają się coraz ważniejszym elementem nauczania.

Olsztyn ma już wirtualną strzelnicę w szkole

W lutym 2025 roku w Zespole Szkół Mechaniczno-Energetycznych uruchomiono pierwszą w mieście wirtualną strzelnicę szkolną, zrealizowaną w ramach programu „Strzelnica w powiecie 2024” Ministerstwa Obrony Narodowej. Obiekt wyposażono w system szkoleniowy umożliwiający naukę bezpiecznego i precyzyjnego posługiwania się bronią w kontrolowanych warunkach. Inwestycja ma bezpośredni związek z uruchomieniem w szkole Oddziału Przygotowania Wojskowego, który rozpocznie działalność we wrześniu 2025 roku i zapewni uczniom profesjonalne zaplecze do zajęć strzeleckich.

źródło: Powiat Ostródzki

Wójt odpowiada na materiał TVP, mieszkańcy pytają o jedno: co dalej z uczniem z niepełnosprawnością?



Fot. Facebook Tomasz Węgrzynowski - kadr nagrania

Po emisji reportażu TVP „Reporterzy” dotyczącego dowozu ucznia z niepełnosprawnością do szkoły w Nidzicy, wójt Gminy Rybno Tomasz Węgrzynowski opublikował własny materiał wideo. Występuje w nim z radcą prawnym gminy Zbigniewem Drzystkiem. Przekonują, że przekaz telewizji publicznej był niepełny, a sytuacja dziecka przedstawiona w sposób jednostronny. W nagraniu pojawiają się również mocne zarzuty wobec mediów.

Gmina odpowiada na reportaż TVP

W opublikowanym materiale wideo wójt gminy Rybno Tomasz Węgrzynowski stwierdza, że reportaż telewizji publicznej został – jego zdaniem – zmanipulowany i oparty na fragmentach wypowiedzi wyrwanych z dłuższej rozmowy. Zarzuca mediom skupienie się na emocjach zamiast na pełnym obrazie działań samorządu.

„Materiał został w znacznej części zmanipulowany. Najważniejsza rzecz uciekła, czyli samo dziecko” – mówi Tomasz Węgrzynowski.

W innym fragmencie nagrania komentuje sposób budowania przekazu: „Ponad godzinne nagranie ze mną, wyrwane pewne fragmenty, wygodne dla treści,

że im bardziej krwawi, tym bardziej zacieka”.

W tej odpowiedzi wójt koncentruje się na ocenie reportażu i intencjach twórców. Przyznaje, że możliwe, że ktoś chce zbić na sprawie kapitał polityczny.

Tymczasem w centrum debaty od początku pozostaje nie to, jak zmontowano materiał, tylko co w praktyce ma się stać z uczniem i jego edukacją w najbliższych miesiącach.

„Dziecko ani jednego dnia nie opuściło szkoły”

Wójt wielokrotnie podkreśla w nagraniu, że uczeń, którego dotyczył reportaż, przez cały czas uczęszczał do szkoły w Nidzicy, a gmina – według jego relacji – miała doprowadzić do tego, by dojazd był możliwy.

„Chcę jednoznacznie stwierdzić, że dziecko ani jednego dnia nie opuściło w nauczaniu w tej szkole w Nidzicy. I to dzięki organizacji, którą zapewnia gmina” – mówi Tomasz Węgrzynowski.

Jednocześnie zaznacza, że samorząd nie finansuje dowozu bezpośrednio, ponieważ – jak podkreśla – nie ma do tego obowiązku ustawowego: „My nie mamy obowiązku płacenia za dowóz” – stwierdza wójt.

To ważne doprecyzowanie, ale nie rozstrzyga kluczowej wątpliwości, która wraca w komentarzach mieszkańców: czy w przypadku dziecka z niepełnosprawnością wystarczy, że „jakoś dojedzie”, czy też potrzebuje rozwiązania formalnego i stabilnego – zwłaszcza gdy do końca nauki pozostało półtora roku.

Szkoła branżowa w Rybnie jako alternatywa. Tak samo dobra jak specjalna placówka?

Wójt przedstawia szkołę branżową w Rybnie jako alternatywę dla szkoły w Nidzicy. Podkreśla, że placówka dysponuje specjalistami i doświadczeniem w pracy z uczniami z niepełnosprawnościami, a w reportażu TVP zabrakło – jego zdaniem – głosu jej dyrekcji i nauczycieli.

Wójt buduje przekaz wokół tezy, że Rybno zapewniłoby „to samo”, co Nidzica. Spór dotyczy jednak także tego, że uczeń nie zaczyna edukacji od zera, tylko jest w konkretnym miejscu procesu – a zmiana środowiska pod koniec nauki może być dla niego szczególnie obciążająca. To ten wątek mieszkańcy podnoszą najczęściej, niezależnie od tego, jak długą listę specjalistów przedstawia gmina.

Argumenty prawne gminy

Radca prawny gminy Rybno Zbigniew Drzystek tłumaczy, że po ukończeniu szkoły podstawowej sytuacja prawna ucznia ulega zmianie. Jak wskazuje, obowiązek dowozu dotyczy wyłącznie określonych kategorii niepełnosprawności oraz dowozu do najbliższej szkoły.

„Ten chłopiec w pewnym sensie padł ofiarą przepisów, które określają zadania gminy w zakresie obowiązków dowożenia dzieci niepełnosprawnych do szkół” – mówi Zbigniew Drzystek.

Liczbę i koszty kontra pytania o

konkretną rodzinę

W materiale wideo szeroko przedstawiono dane dotyczące skali wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. Mowa jest o zatrudnianiu kilkudziesięciu specjalistów, wydatkach przekraczających 1,5 mln zł rocznie oraz kosztach dowozów sięgających ponad 200 tys. zł. Wójt i radca prawny podkreślają, że gmina organizuje transport również tam, gdzie – według ich interpretacji – nie ma takiego obowiązku ustawowego.

Tyle że w komentarzach pod nagraniem wraca inny wątek: ile z tego systemu wsparcia realnie „dotyka” konkretnej rodziny i czy w tej sprawie nie uciekł element podstawowy – indywidualne podejście do dziecka, które chce tylko dokończyć naukę w miejscu, gdzie dobrze funkcjonuje.

Mieszkańcy: „To tylko 1,5 roku”

Część komentarzy mieszkańców wyraża sprzeciw wobec narracji o „ogóle”. Domagają się oni skupienia na jednym uczniu. Jedna z mieszkanki pisze: „Na litość boską podejźmy indywidualnie do tego dziecka... mówimy o dziecku, które chce Pan nagle wyrwać na koniec edukacji (bo zostało 1,5 roku nauki do końca) ze środowiska, w którym dziecko dobrze się czuje”.

Padają także pytania o odpowiedzialność za skutki ewentualnej zmiany: „Czy jest Pan w stanie zagwarantować matce, że to dziecko dobrze zniesie zmianę?”.

Inni mieszkańcy komentują krócej, ale równie dosadnie: „Temu chłopcu w szkole w Nidzicy jest dobrze. To po co robić (...) burzę. Zrobić co należy, aby tę szkołę skończył”.

Pojawiają się też pytania praktyczne dotyczące dostępu do specjalistów, o których mówi gmina: „Chciałabym zasięgnąć informacji odnośnie tych specjalistów. Terapii ręki oraz terapii behawioralnej. Czy są oni dostępni ogólnie dla każdego dziecka z trudnościami czy też przyjmują prywatnie?”.

Opublikowane przez wójta wideo miało zamknąć dyskusję argumentami prawnymi i liczbami. Tymczasem komentarze pokazują, że dla wielu mieszkańców kluczowe są kwestie prostsze: stabilność, przewidywalność i dokończenie nauki przez dziecko bez wstrząsu, gdy do końca zostało już niewiele czasu.

Kto ma rację?

Ostatecznie spór nie sprowadza się wyłącznie do interpretacji przepisów ani do wyliczeń finansowych. W centrum pozostaje jedno dziecko, które jest na finiszu edukacji i którego dalsza przyszłość zależy od stabilności i przewidywalności podejmowanych decyzji.

Materiał z wyjaśnieniami wójta i radcy prawnego został zrealizowany przy udziale mediów komercyjnych, w formie wyraźnej polemiki z reportażem telewizji publicznej. Czy przesądza o tym, kto ma rację?

źródło: Facebook Tomasz Węgrzynowski

Szef NATO na Mazurach! Zapadły ważne deklaracje



fot. szer. Mateusz Mierzejewski, st. szer. Paulina Gibner / 15 Giżycka Brygada Zmechanizowana

W Orzyszu padły słowa, które wybrzmiały szczególnie mocno podczas wizyty sekretarza generalnego NATO Marka Rutte oraz wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Orzysz, gdzie stacjonują żołnierze wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej NATO, stał się miejscem jasnej deklaracji jedności i gotowości Sojuszu w obliczu rosnących zagrożeń.

Spotkanie szefa NATO i ministra obrony w Orzyszu, przy wschodniej flance Sojuszu

W czwartek (18 grudnia) sekretarz generalny NATO Mark Rutte spotkał się w Orzyszu z wicepremierem i

ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Rozmowy odbyły się na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych, gdzie stacjonuje wielonarodowa Batalionowa Grupa Bojowa NATO, współpracująca z 15. Giżycką Brygadą Zmechanizowaną.

Najpierw odbyło się spotkanie w cztery oczy, a następnie rozmowy zostały rozszerzone. Po ich zakończeniu obaj politycy wystąpili na wspólnej konferencji prasowej.

Jednoznaczna deklaracja NATO o gotowości do odstraszania agresji

Po spotkaniu Mark Rutte jasno podkreślił stanowisko Sojuszu. „NATO jest zjednoczone i gotowe, by odstraszać agresję i bronić naszego bezpieczeństwa i wolności” – powiedział sekretarz generalny NATO, cytowany przez PAP.

Rutte zaznaczył również, że Orzysz jest tylko jednym z wielu przykładów realnej współpracy sojuszników na rzecz wspólnego bezpieczeństwa. Jak podkreślił, obecność wojsk NATO w regionie pokazuje praktyczne zaangażowanie państw członkowskich w kolektywną obronę. Sekretarz generalny zadeklarował także dalsze wsparcie NATO dla Ukrainy, co było jednym z ważnych tematów rozmów z polskim ministrem obrony.

Polska jako „żelazny sojusznik” i potwierdzenie zobowiązań traktatowych

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz ponownie potwierdził wszystkie zobowiązania Polski wynikające z Traktatu Północnoatlantyckiego. „Polska jest żelaznym sojusznikiem w NATO i będzie wypełniać swoje obowiązki” – podkreślił szef MON, cytowany przez PAP.

Minister obrony zaznaczył jednocześnie, że Polska liczy na solidarność sojuszniczą, szczególnie w kontekście zagrożeń dla wschodniej flanki NATO. Podziękował również sekretarzowi generalnemu za

inicjatywy Eastern Sentry i Baltic Sentry, których celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa w regionie oraz na Morzu Bałtyckim.

Rozmowy o Ukrainie, nowych zdolnościach i rozwoju infrastruktury

Podczas spotkania poruszono także temat dalszego wsparcia dla Ukrainy oraz toczących się dyskusji dotyczących planu pokojowego. Szef MON przekazał sekretarzowi generalnemu NATO informacje o rozwijaniu przez Polskę nowych zdolności obronnych. Wśród omawianych kwestii znalazło się m.in. rozpoczęte pozyskiwanie dla polskiej Marynarki Wojennej szwedzkich okrętów podwodnych. Kosiniak-Kamysz zwrócił również uwagę na znaczenie rozwoju infrastruktury o podwójnym zastosowaniu – zarówno wojskowym, jak i cywilnym – jako kluczowego elementu bezpieczeństwa państwa.

Orzysz jako symbol wspólnej obrony i zaangażowania sojuszników

Sekretarz generalny NATO podkreślił, że obecność wojsk sojuszniczych w Orzyszu jest dowodem realnej solidarności i wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo regionu. Jak zaznaczył, Polska odgrywa istotną rolę w systemie kolektywnej obrony NATO, a jej wkład w działania Sojuszu jest widoczny i doceniany.

Wizyta Marka Rutte w Orzyszu była nie tylko spotkaniem roboczym, ale również czytelnym sygnałem politycznym. W czasie narastających napięć międzynarodowych NATO wysłała jasny komunikat: jedność, obecność i gotowość do obrony pozostają fundamentem bezpieczeństwa Europy.

źródło: PAP

Czy w piątek po Bożym Narodzeniu obowiązuje post? Jest decyzja arcybiskupa



Czy 26 grudnia, który w tym roku wypada w piątek, wiąże się z obowiązkiem postu? Wierni z Warmii otrzymali w tej sprawie jednoznaczną informację od archidiecezji.

Decyzja metropolity warmińskiego na 26 grudnia 2025

Metropolita warmiński, arcybiskup Józef Górzyński, skorzystał z przysługujących mu uprawnień i udzielił dyspensy na piątek 26 grudnia 2025 roku. Oznacza to, że osoby przebywające na terenie Archidiecezji Warmińskiej nie są w tym dniu zobowiązane do zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych.

Decyzja została ogłoszona w oficjalnym komunikacie Kurii Archidiecezji Warmińskiej i obowiązuje wszystkich wiernych znajdujących się na obszarze archidiecezji.

Podstawa prawna udzielonej dyspensy

Jak przypomina Kuria, dyspensy została udzielona w oparciu o przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zgodnie z obowiązującym prawem kościelnym biskup

diecezjalny może w szczególnych okolicznościach zwolnić wiernych z określonych obowiązków.

„Zgodnie z kan. 87 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego arcybiskup Józef Górzyński udziela dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych” – podaje Kuria Archidiecezji Warmińskiej.

Powód dyspensy i zachęta dla wiernych

W komunikacie podkreślono, że dyspensy została udzielona ze względu na czas sprzyjający spotkaniom rodzinnym i świątecznym. Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia to dla wielu wiernych okazja do wspólnego świętowania w gronie najbliższych.

Jednocześnie osoby korzystające z dyspensy zostały zachęcane do szczególnej intencji modlitwnej. „Wiernych korzystających z dyspensy zachęca się do modlitwy w intencji nowych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych” – czytamy w komunikacie

19-latek „odbierakiem” w oszustwie na wnuczka. Co na to jego dziadkowie?



Wystarczyła jedna rozmowa telefoniczna, kilka dramatycznych zdań i presja czasu, by seniorka uwierzyła, że ratuje wnuka przed więzieniem. Oszuści niemal doprowadzili swój plan do końca, jednak tym razem scenariusz zakończył się inaczej. Policjanci byli o krok przed przestępcami.

* wideo

Telefon, który rozpoczął dramat seniorki z osiedla Pojezierze

Do zdarzenia doszło we wtorek, 16 grudnia 2025 roku, po południu. 88-letnia mieszkanka olsztyńskiego osiedla Pojezierze odebrała telefon stacjonarny. W słuchawce usłyszała głos mężczyzny, który przedstawił się jako jej wnuk. Twierdził, że potrafił samochodem kobietę w ciąży i pilnie potrzebuje pieniędzy na kaucję, by uniknąć więzienia.

Gdy seniorka zapytała, w jaki sposób ma przekazać gotówkę, skoro wnuk przebywa za granicą, rozmówca przekonywał ją, że policja współpracuje międzynarodowo, a po pieniądze zgłosi się jego znajomy. Wszystko miało wyglądać jak pilna, policyjna procedura.

Prawie 47 tysięcy złotych w worku. Oszust odebrał gotówkę

Kobieta uwierzyła w przedstawioną historię. Zebrała wszystkie pieniądze, które miała w domu – niemal 47 tysięcy złotych w różnych walutach. Gotówkę umieściła w lnianym worku i przekazała mężczyźnie, który zapukał do jej drzwi. Tak zwany „odbierak” nie wdawał się w rozmowę. Powiedział, że nie ma czasu, musi się spieszyć, bo życie potrąconej kobiety jest zagrożone. Po chwili opuścił mieszkanie seniorki, przekonany, że akcja zakończyła się sukcesem.

Zatrzymanie na gorącym uczynku. Policjanci czekali tuż obok

Mężczyzna nie zdążył jednak cieszyć się zdobyczą. Pierwszymi osobami, które spotkał po odejściu spod drzwi pokrzywdzonej, byli policjanci z wydziału do

walki z przestępczością przeciwko mieniu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie oraz kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. 19-latek został zatrzymany na gorącym uczynku, z gotówką przy sobie. Jak ustalili funkcjonariusze, to mieszkaniec powiatu legionowskiego, który pełnił rolę „odbieraka” w oszustwie metodą „na wnuczka”.

Zarzuty, dozór policyjny i sprawa rozwojowa

Zatrzymany usłyszał zarzut udziału w oszustwie. Został przesłuchany w charakterze podejrzanego i

objęty policyjnym dozorem. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. Policjanci podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. Śledczy sprawdzają, kto stał za zorganizowaniem oszustwa i czy 19-latek działał na polecenie innych osób.

Funkcjonariusze po raz kolejny apelują o ostrożność. W przypadku telefonów z prośbą o pieniądze, rzekomych wypadków czy pilnych kaucji, zawsze należy skontaktować się z bliskimi lub zadzwonić na numer alarmowy. Oszuści wciąż stosują te same metody, licząc na strach i presję czasu.

źródło: KMP Olsztyn

10 lat temu tramwaje wróciły na ulice Olsztyna. Czy zmieniło to codzienne życie mieszkańców?



Trudno dziś wyobrazić sobie Olsztyn bez charakterystycznych, limonowo-grafitowych tramwajów? Dla jednych są codziennym środkiem transportu, dla innych symbolem miejskiej zmiany, która jeszcze kilkanaście lat temu wydawała się nierealna. Dziesięć lat temu tramwaje wróciły na ulice miasta i od tego czasu konsekwentnie zmieniają jego rytm.

Powrót tramwajów po pół wieku

przerwy był decyzją przełomową

Na początku XXI wieku pomysł powrotu tramwajów do Olsztyna budził emocje. Starsi mieszkańcy pamiętali składy kursujące w latach 1907–1965, dla młodszych był to jedynie fragment miejskiej historii znany z archiwalnych fotografii. Przez dekady miasto przyzwyczało się do autobusów, a tramwaj kojarzył się raczej z sentymentem niż realnym planem transportowym.

Przełom nastąpił w lutym 2009 roku, gdy zaprezentowano wyniki analiz ekspertów. Wnioski były jednoznaczne – Olsztyn potrzebuje tramwaju. Zaplanowano trasę pierwszej linii z Jarot do dworca, przez Aleję Sikorskiego, z odgałęzieniami do Kortowa i w stronę Wysokiej Bramy. Od początku projekt zakładał nietypowe rozwiązania, w tym rezygnację z klasycznych pętli na rzecz krańcówek i wykorzystanie taboru dwukierunkowego.

Budowa, kryzys i moment zwątpienia, który wszystko zmienił

30 marca 2011 roku otwarto oferty w przetargu na budowę sieci tramwajowej. Najtańszą złożyła firma FCC Construcción, a umowę podpisano 27 czerwca 2011 roku. Prace ruszyły formalnie w marcu 2012 roku, choć pierwsze wykopy pojawiły się już wcześniej.

Inwestycja szybko napotkała jednak poważne trudności. W sierpniu 2013 roku miasto odstąpiło od umowy z wykonawcą z powodu opóźnień i niewywiązywania się z kontraktu. Dla wielu mieszkańców był to moment zwątpienia w sens całego projektu. Dla władz miasta stał się punktem zwrotnym.

Projekt podzielono na pięć części, ogłoszono nowe przetargi i wprowadzono korekty. Powstały cztery odcinki torowisk oraz nowa zajeżdźnia tramwajowa przy ul. Kołobrzeskiej. Prace realizowały m.in. Skanska, Strabag, Torpol, Balzola i Budimex. Jesienią 2015 roku sieć była gotowa.

Unijne wsparcie, bez którego tramwaj by nie powstał

Kluczową rolę w realizacji inwestycji odegrały środki europejskie.

„Budowa olsztyńskich tramwajów, a później ich konsekwentna rozbudowa, nie byłyby możliwe bez ogromnego wsparcia środków unijnych. To właśnie

dzięki funduszom europejskim Olsztyn mógł zrealizować jeden z największych projektów infrastrukturalnych w swojej historii. Tramwaje są dziś najbardziej widocznym znakiem obecności Polski i Olsztyna w Unii Europejskiej w codziennym życiu mieszkańców” – podkreśla zastępczyni prezydenta Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz.

6 grudnia 2015 roku tramwaje po raz pierwszy zabrały pasażerów podczas dni otwartych zajezdni. 19 grudnia ruszyła linia nr 1, a kilka dni później kolejne. Po pięćdziesięciu latach przerwy tramwaj znów stał się częścią codzienności miasta.

Rozbudowa sieci i nowy układ komunikacyjny miasta

Uruchomienie pierwszych linii nie zakończyło rozwoju sieci. Już na początku 2016 roku rozpoczęto przygotowania do drugiego etapu inwestycji. Nowe torowiska powstały wzdłuż ulic Wilczyńskiego, Krasickiego, Synów Pułku, Wyszyńskiego i Piłsudskiego aż do Kościszki, gdzie połączyły się z istniejącą siecią.

Celem było zamknięcie układu torowego na osi południe–północ po wschodniej stronie miasta i objęcie tramwajem największych osiedli południowych, w tym Pieczewa. Umowę na budowę trasy ze Starego Miasta na Pieczewo podpisano 2 czerwca 2021 roku, a prace ruszyły miesiąc później. Nową linię otwarto 30 grudnia 2023 roku.

Tego samego dnia pasażerowie po raz pierwszy pojechali linią 4 z Pieczewa na Dworzec Główny, a od 1 stycznia 2024 roku uruchomiono linię 5 do Wysokiej Bramy. Dziś linie 1, 2, 4 i 5 kursują w dni robocze co 15 minut, a w godzinach szczytu nawet co 7–8 minut.

Tabor, który stał się znakiem rozpoznawczym Olsztyna

Nowoczesne tramwaje Solaris Tramino, dostarczone w 2015 roku, szybko stały się jednym z najbardziej charakterystycznych elementów miejskiego krajobrazu. Wagony o długości niemal 30 metrów, wyposażone w drzwi po obu stronach, idealnie dopasowano do nietypowej infrastruktury miasta. Kilka lat później flotę uzupełniły tramwaje Durmazlar Panorama.

Dziś olsztyński tramwaj nie jest już eksperymentem ani ciekawostką. To sprawdzony środek transportu, z którego codziennie korzystają tysiące mieszkańców.

Liczby pokazują skalę zmiany i zaufanie mieszkańców

Skala rozwoju najlepiej widoczna jest w statystykach. Wiosną 2016 roku trzy linie tramwajowe przewoziły w dni robocze 18 841 pasażerów. Jesienią 2025 roku pięć linii obsługuje już 37 267 pasażerów dziennie. Liczba planowych kursów wzrosła z 370 do 643.

„Te liczby pokazują coś więcej niż rozwój sieci, pokazują zaufanie mieszkańców. Tramwaj stał się szybkim, przewidywalnym i wygodnym wyborem. Połączył osiedla z centrum, uczelnię z dworcem i codzienne trasy tysięcy olsztynian” – mówi zastępca

prezydenta Olsztyna Marcin Szwarc.

Dziesięć lat to dopiero początek historii olsztyńskiego tramwaju

Olsztyn pozostaje jedynym miastem wojewódzkim w Polsce, które po latach całkowitej likwidacji przywróciło komunikację tramwajową. Jedynym bez klasycznych pętli i zaprojektowanym pod wagony o szerokości 2,5 metra. Przede wszystkim jednak jest miastem, które udowodniło, że odważne decyzje infrastrukturalne mają sens.

źródło: UM Olsztyn

18-latka nie ustąpiła pierwszeństwa. Jedna osoba trafiła do szpitala



Chwila nieuwagi na drodze wystarczyła, by spokojny poranek w gminie Morąg zamienił się w akcję służb ratunkowych. Na jednej z lokalnych tras doszło do groźnie wyglądającego zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Zderzenie dwóch samochodów osobowych w Antoniewie w gminie Morąg

Do wypadku doszło dziś (19 grudnia) po godzinie 8:00 w miejscowości Antoniewo, na terenie gminy Morąg.

Na miejsce skierowani zostali policjanci oraz służby ratunkowe. Zderzyły się dwa pojazdy osobowe – opel i mercedes.

Zdarzenie miało miejsce w godzinach porannego ruchu, kiedy na drogach pojawia się więcej kierowców

dojeżdżających do pracy i szkoły. Warunki drogowe sprzyjały płynnej jeździe, jednak to nie uchroniło uczestników przed kolizją.

Nieustąpienie pierwszeństwa podczas skrętu w lewo przyczyną wypadku

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 18-letnia kierująca oplem, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej mercedesem. W wyniku tego doszło do bezpośredniego zderzenia obu pojazdów.

Skręt w lewo to jeden z najbardziej ryzykownych manewrów w ruchu drogowym. Wymaga dokładnej obserwacji sytuacji, prawidłowej oceny prędkości nadjeżdżających pojazdów oraz upewnienia się, że manewr można wykonać bezpiecznie.

Ranna kierująca mercedesem trafiła do szpitala

W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznała kierująca mercedesem. Kobieta została przetransportowana do szpitala, gdzie udzielono jej pomocy medycznej. Policjanci nie informują na razie o stopniu odniesionych obrażeń. Kierująca oplem była trzeźwa. Okoliczności zdarzenia są wyjaśniane przez policję, która prowadzi dalsze czynności w tej sprawie.

Policja apeluje o ostrożność i rozwagę na skrzyżowaniach

Po wypadku funkcjonariusze przypominają o konieczności zachowania szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas wykonywania skrętu w lewo oraz na skrzyżowaniach. To właśnie w takich miejscach najczęściej dochodzi do poważnych zdarzeń drogowych.

Policja apeluje, by respektować zasady pierwszeństwa przejazdu, dostosowywać prędkość do warunków na drodze i myśleć nie tylko o sobie, ale również o innych uczestnikach ruchu. Chwila pośpiechu lub błędna ocena sytuacji mogą prowadzić do poważnych konsekwencji.

Egzaminy na prawo jazdy pod lupą. Służby skontrolują WORD-y w warmińsko-mazurskim



Proces egzaminowania przyszłych kierowców w regionie wchodzi w nowy etap. Za kulisami systemu, który dla tysięcy osób kończy się upragnionym prawem jazdy albo koniecznością kolejnego podejścia, zapadły decyzje, które mają wzmocnić zaufanie i bezpieczeństwo. Samorząd województwa i policja postanowiły działać ramię w ramię.

Nowe porozumienie i wspólne kontrole w WORD w Olsztynie, Elblągu i Ełku

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie podpisali porozumienie dotyczące prowadzenia wspólnych kontroli w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego. Działania obejmą WORD w Olsztynie, WORD w Elblągu, a także nowo powstający ośrodek zamiejscowy w Ełku.

Porozumienie reguluje zasady współpracy przy realizacji wspólnych działań kontrolnych, o których mowa w ustawie o kierujących pojazdami. Celem jest zwiększenie transparentności i bezpieczeństwa egzaminów na prawo jazdy, a także ujednolicenie procedur nadzoru nad ich przebiegiem.

Co dokładnie będą sprawdzać

kontrolerzy i policjanci

Dokument precyzyjnie określa zakres kontroli prowadzonych przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego oraz funkcjonariuszy Policji. Obejmą one m.in. zatrzymywanie pojazdów egzaminacyjnych w trakcie egzaminów praktycznych, weryfikację danych egzaminatorów i osób egzaminowanych, a także kontrolę stanu technicznego samochodów wykorzystywanych podczas egzaminów.

Istotnym elementem współpracy będzie również sprawdzanie trzeźwości egzaminatorów oraz kandydatów na kierowców. Te czynności realizować będą funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Samorząd sprawdzi dokumentację egzaminów i pracę egzaminatorów

Po stronie Urzędu Marszałkowskiego pozostanie

kontrola dokumentacji egzaminacyjnej. Pracownicy urzędu będą weryfikować m.in. arkusze przebiegu egzaminów praktycznych oraz legitymacje egzaminatorów. Celem jest doprecyzowanie i uszczegółowienie zapisów ustawowych tak, aby kontrole były prowadzone w sposób jednolity, skuteczny i zgodny z obowiązującym prawem.

Marszałek województwa Marcin Kuchciński podkreśla, że porozumienie ma znaczenie nie tylko formalne, ale także wizerunkowe. – Podpisane porozumienie to ważny krok w kierunku dalszego podnoszenia standardów bezpieczeństwa i rzetelności egzaminów na prawo jazdy w naszym regionie. Jasno określone zasady współpracy z Policją pozwolą na sprawne i skuteczne kontrole, a tym samym wzmocnią zaufanie mieszkańców do systemu egzaminowania kierowców – zaznaczył.

Policja: nie może być żadnych wątpliwości co do zasad egzaminowania

Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie insp. Mirosław Elszkowski zwraca uwagę, że bezpieczeństwo na drogach zaczyna się już na etapie szkolenia i egzaminowania przyszłych kierowców. – Bezpieczeństwo na drogach to nasza wspólna sprawa i wszystkim nam zależy na tym, żeby jakość kształcenia oraz egzaminowania kierowców zdobywających nowe uprawnienia była jak najwyższa – powiedział.

Jak dodał, podpisanie porozumienia jest potwierdzeniem wieloletniej współpracy Policji i Urzędu Marszałkowskiego. – Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że kierowcy swoje uprawnienia uzyskują w odpowiednich warunkach i zgodnie z przepisami prawa. To wyraźny sygnał, że ta współpraca będzie kontynuowana – podkreślił

komendant.

To tylko część szerokiej współpracy samorządu i policji

Wspólne kontrole WORD-ów to jeden z wielu obszarów współdziałania samorządu województwa z policją. Od lat współpraca prowadzona jest także za pośrednictwem Zarządu Dróg Wojewódzkich. ZDW i Komenda Wojewódzka Policji wspólnie działają na rzecz poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, w szczególności rowerzystów.

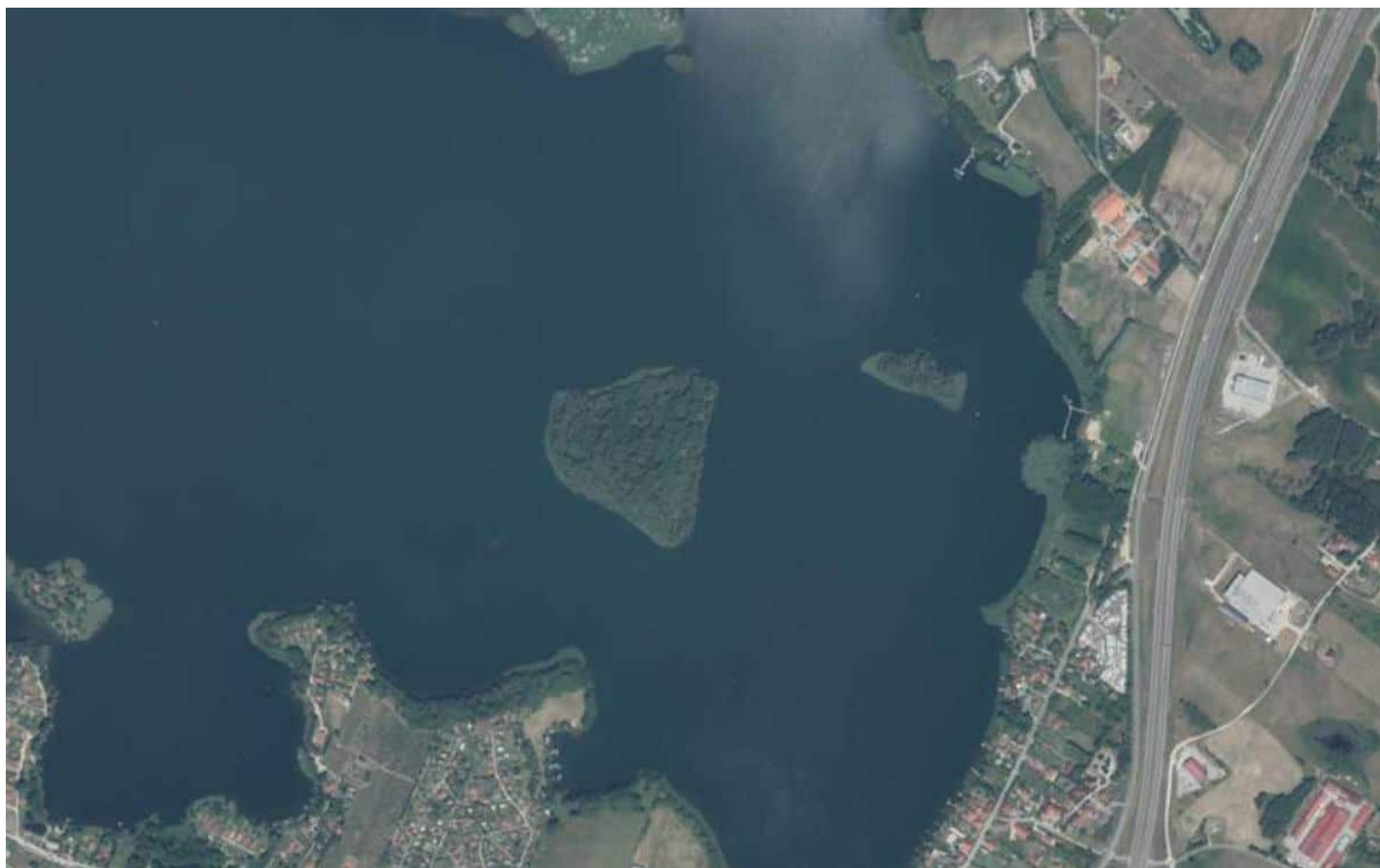
Obejmuje to m.in. konsultacje przy projektowaniu i modernizacji infrastruktury rowerowej, analizowanie niebezpiecznych miejsc na drogach wojewódzkich, a także prowadzenie kampanii edukacyjnych, informacyjnych i prewencyjnych.

Organizacja ruchu i newralgiczne odcinki dróg pod wspólnym nadzorem

Kolejnym polem współpracy jest organizacja ruchu drogowego. Samorząd i policja wspólnie opiniują projekty organizacji ruchu, wprowadzają zmiany w oznakowaniu oraz podejmują działania poprawiające bezpieczeństwo na najbardziej newralgicznych odcinkach dróg wojewódzkich.

Marszałek Marcin Kuchciński podkreśla, że efekty tej współpracy są realne. Dzięki wzajemnemu zaangażowaniu i stałej wymianie informacji możliwe jest skuteczne planowanie działań, prowadzenie kontroli w terenie, okresowych przeglądów oraz prac komisji wypadkowych. To wszystko przekłada się na poprawę bezpieczeństwa na drogach w całym województwie.

Zaskakujący zwrot akcji wokół sprzedaży wyspy na jeziorze pod Olsztynem



fot. geoportal.gov.pl

Jeszcze kilka dni temu wszystko wskazywało na to, że jedna z najbardziej tajemniczych wysp Warmii i Mazur trafi pod młotek. Znalazł się nawet chętny kupiec. Teraz scenariusz zmienił się w ostatniej chwili.

Gmina Stawiguda była gotowa do licytacji wyspy

Wyspa Herta, położona na Jeziorze Wulpińskim pod Olsztynem, miała zostać wystawiona na licytację 19 grudnia. Nieruchomość została oszacowana na 553 490 zł, a cena wywoławcza miała wynosić 415 117,50 zł. Informacja o planowanym przetargu wzbudziła ogromne zainteresowanie, zarówno wśród mieszkańców regionu, jak i samorządowców. Chęć udziału w licytacji deklarowała gmina Stawiguda. Samorząd nie ukrywał zainteresowania przejęciem wyspy, podkreślając jej przyrodniczą, historyczną i symboliczną wartość.

Kilka dni temu wójt gminy Michał Kontraktowicz zapowiadał, że jeśli Herta trafi w prywatne ręce, nowy właściciel nie otrzyma zgody na jakąkolwiek zabudowę. Wyspa objęta jest bowiem licznymi formami ochrony, a zapisy planistyczne znacząco

ograniczają możliwość ingerencji w jej charakter, informuje Radio Olsztyn.

Wyspa Herta to miejsce z historią, legendami i tragedią

Herta od lat rozpala wyobraźnię mieszkańców Warmii i Mazur. Dziś dzika i porośnięta lasem, sto lat temu była tętniącym życiem letniskiem. Pod koniec XIX wieku kupił ją olsztyński restaurator Robert Rogalla, który stworzył tam popularny ośrodek wypoczynkowy z przystanią, domem, sadem i zapleczem gastronomicznym.

Największy rozkwit wyspy przypadł na okres po I wojnie światowej. Tragiczny przełom nastąpił w 1935 roku, gdy podczas burzy wywrócił się przeładowany prom wracający z wyspy do Dorotowa. Zginęło 12 osób, a wydarzenie zakończyło złoty okres Herty. Do

dziś na wyspie zachowały się fundamenty dawnych zabudowań, fragmenty sadu oraz rodzinny cmentarz Rogallów. Z Hertą związane są także lokalne legendy, które dodają temu miejscu aury tajemnicy.

Wyspa Herta jednak nie na sprzedaż

Do licytacji komorniczej ostatecznie nie dojdzie. Jak potwierdzono, do komornika wpłynęła pełna kwota zadłużenia, na które obciążona była nieruchomość, informuje Radio Olsztyn. Tym samym procedura egzekucyjna została wstrzymana, a zapowiadany przetarg stał się nieaktualny.

źródło: Radio Olsztyn

Muzeum Warmii i Mazur po modernizacji. Ponad 409 tys. zł na nowy sprzęt



Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie wchodzi w nowy etap. Po miesiącach przygotowań i inwestycji zakończono modernizację zaplecza technicznego instytucji. Choć zmiany nie są widoczne na pierwszy rzut oka dla zwiedzających, ich znaczenie dla codziennego funkcjonowania Muzeum jest ogromne. W grę wchodzi nie tylko pieniądze, ale też technologiczne przyspieszenie, które ma realnie wpłynąć na jakość działań wystawienniczych, edukacyjnych i promocyjnych.

Ponad 409 tys. zł na rozwój infrastruktury Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Zakończona właśnie realizacja zadania „Rozwój infrastruktury Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie” to inwestycja o łącznej wartości 409 725,26 zł brutto. Środki pozwoliły na kompleksową wymianę sprzętu oraz wdrożenie nowoczesnych rozwiązań technologicznych, które wcześniej były poza

zasięgiem instytucji. Modernizacja objęła zarówno zaplecze komputerowe, jak i narzędzia wykorzystywane przy dokumentacji zbiorów, przygotowaniu wystaw oraz działaniach promocyjnych.

Nowoczesny sprzęt i oprogramowanie zastąpiły

przestarzałe wyposażenie

Zakupy zrealizowane w ramach projektu były odpowiedzią na pilną potrzebę wymiany wyeksploatowanego i niefunkcjonalnego wyposażenia. Dotychczas używany sprzęt nie spełniał już współczesnych standardów bezpieczeństwa, jakości ani wydajności, co coraz częściej ograniczało pracę zespołu.

Muzeum wzbogaciło się m.in. o nowy sprzęt komputerowy i peryferyjny, zestawy fotograficzne i filmowe, specjalistyczne oprogramowanie oraz drona wykorzystywanego do dokumentacji i celów promocyjnych. Istotnym elementem inwestycji były także urządzenia poligraficzne, takie jak drukarki, skaner, falcerka, bigówka i gilotyna, które usprawniają przygotowanie materiałów edukacyjnych i wydawniczych.

Technologiczne przyspieszenie i nowe możliwości dla wystaw i edukacji

Efekty modernizacji są już widoczne w codziennej pracy Muzeum. Instytucja zyskała szybsze, stabilniejsze i bezpieczniejsze środowisko pracy, a także narzędzia umożliwiające tworzenie bardziej atrakcyjnych treści wizualnych i cyfrowych. Nowe zaplecze techniczne wspiera działania edukacyjne,

wystawiennicze i promocyjne, a także ułatwia przygotowanie oferty dla osób ze szczególnymi potrzebami.

To również krok w stronę zwiększenia konkurencyjności Muzeum Warmii i Mazur na rynku kultury – zarówno w skali regionalnej, jak i ogólnopolskiej. Nowoczesne technologie pozwalają szybciej reagować na zmieniające się oczekiwania odbiorców i rozwijać ofertę skierowaną do mieszkańców regionu oraz turystów.

Dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i wkład Samorządu Województwa

Realizacja projektu była możliwa dzięki połączeniu środków z dwóch źródeł. Dofinansowanie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzące z Funduszu Promocji Kultury, wyniosło 250 000 zł. Pozostałą część kosztów pokrył Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, zapewniając pełne sfinansowanie zadania. Zakończona inwestycja to nie tylko jednorazowy zakup sprzętu, ale długofalowa zmiana sposobu funkcjonowania instytucji. Nowe wyposażenie już dziś pracuje na sukces Muzeum Warmii i Mazur, a jego potencjał będzie wykorzystywany przy kolejnych wystawach, projektach edukacyjnych i działaniach promujących dziedzictwo regionu.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	353/2025
Data wydania	19 grudnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.